

Rzym, dnia 27 listopada 1961.

Kongres antykomunistyczny w Rzymie

Drugi kongres międzynarodowy poświęcony "wojnie politycznej" prowadzonej przez Sowiety oraz środkiem zaradczym, które powinien zastosować świat wolny, odbył się w dniach 18-23 listopada w Rzymie. Kongres zorganizowany został pod pókofojnalnym patronatem rządu włoskiego przez grono fachowców, wśród których wybijała się pani Suzanne Labin oraz grupa lewicowych polityków włoskich, jak b. minister spraw wojskowych Pacciardi, b. ambasador w Warszawie i zbieg z obozu komunistycznego Reale oraz socjalistyczny poseł I.M.Lombardi.

Otwarcie kongresu odbyło się na Kapitolu w obecności kilku członków rządu jak W. Premier Piccioni, Min. Andreotti, Min. Pella, Min. Colombo, b. Minister Togni i Min. Sprawiedliwości Gonella, który powitał zebranych imieniem rządu włoskiego. Powszechnie zauważono mocno podkreślony ustęp mowy, w którym Min. Gonella wypowiedział się przeciw ustawianiu partii komunistycznej poza prawem a za ścisłym poddaniem jej prawu obowiązującemu, co powinno, zdaniem jego, w pełni wystarczyć by podwiązać skrzydła dalszemu rozwojowi komunizmu. Ustęp ten przyjęty był zresztą przez zebranych z mieszanymi uczuciami.

W czasie obrad zabierało głos wielu polityków, naukowców i jurystów o standingu międzynarodowym. Wypada tu wymienić b. premiera Francji Pinay, posła socjalistycznego do parlamentu francuskiego Conte, wiceprezydenta niemieckiego Bundestagu Jaegera, przewodniczącego trybunału norymberskiego Dodd, sowietologa amerykańskiego Niemayera, b. ministrów włoskich Pacciardi i Rossi, ministra Andreotti i t.d.

Z Polaków przemawiali red. St. Paczyński i p. Jerzy Jankowski; zabierali też głos p. Auer /Węgry/, p. Brutus Coste /Rumunia/, pani Stećko /Ukraina/. Zapowiadany przyjazd p. Ciokkosza, który miał przewodniczyć obradom pierwszego dnia, niestety nie doszedł do skutku. Był natomiast obecny p. W.Zahorski, Prezes S.P.K. Italia.

Kongres wydał, zwłaszcza w pierwszych dniach, pewien faktyczny kontrast między fachowcami, którzy kongres zorganizowali i mieli przygotowane rezolucje, a większością mówców, ~~wielu z nich~~, którym dano możliwość wypowiedzenia się w części akademickiej. Mimo wszystkie "longwares" kongres może stać się datą doniosłą w dziejach walki z komunizmem o ile kompetentne rządy podejmą jego rezolucje i potrafią wcielić je w życie.

Wśród tych rezolucji należałoby wymienić tę, która zwraca uwagę na konieczność utworzenia narodowych instytutów "obrony wolności" oraz takiegoż instytutu międzynarodowego; miały by to być centra dla studiów i strategii politycznej w walce przeciw komunizmowi: zadaniem ich byłoby informować rządy i służyć im radą i pomocą w ich kontrofensywie antykomunistycznej.

Inna rezolucja domaga się utworzenia światowej ligi antykomunistycznej, która miałaby zmobilizować wszystkie siły społeczeństw wolnych do walki z totalitarnym komunizmem. Jednym z zadań tej ligi byłoby czuwanie nad organami wytwarzającymi opinię publiczną jak prasa, radio, telewizje i t.d. Wreszcie została też uchwalona rezolucja domagająca się utworzenia sieci szkół politycznych dla wychowania aktywistów demokracji, mających fachowo i skutecznie zwalczać komunizm we wszelkich jego manifestacjach; rezolucja przewiduje też utworzenie jako instytucji szczytowej "akademii wolności".

Minister St. Lozoraitis, który przybył z Paryża, był obecny na zebraniu inauguracyjnym na Kapitolu.

Ze strony Polski był czynny, jako obserwator obrad kongresu, Ambasador Papée.